

Rekord Guinness'a w Choszcznie - kolejna relacja

09.07.2011.

Rekord Guinness'a w Choszcznie

Kolejna relacja – z Głodu nie umrze

Niestety od kilkunastu minut zaczął padać dość mocny deszcz. Wcale to jednak ZDZISŁAWOWI KALINOWSKIEMU nie przeszkadza. – Przejechał 12 okrążenie tylko o trzy minuty wolniej od poprzedniego – uspokaja sędzia BOGUSŁAW ZNACZKO. Wszyscy zgromadzeni mają nadzieję, że wiatr chmury szybko rozgoni, a pierwszym tego znakiem jest przepiękna, podwójna tęcza, która pojawiła się od strony Radunia. Kibice żartują, że wspomnianą tęczę przywiozła DOROTA KALINOWSKA, żona kolarza, który w tej chwili zmaga się z trzynastym okrążeniem (po 12 okrążeniach ma 288 km – red.). – Z głodu nie umrze – z uśmiechem zaprezentowała dwa kosze pełne jedzenie. Co w nich było? Rogaliki, makaron, banany, specjalne żelki, napoje energetyczne. - O tym czy mu smakowały, pani Dorota zdradzi nam po następnym okrążeniu, bo z całymi zapasami zabrali ją sędziowie z wozu technicznego.

(tk)